

A. BUDZYŃSKA-DACA, *RETORYKA DEBATY. POLSKIE WIELKIE DEBATY PRZEDWYBORCZE 1995–2010*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015, ss. 408

Retoryka debaty jest pracą na wskroś diadyczną, o czym świadczy już dwuczłonowy tytuł. Jego główną część autorka, dr hab. Agnieszka Budzyńska-Daca, objaśnia we *Wprowadzeniu*, wskazując na dualizm znaczenia dwu słów *debata* i *retoryka*. Pierwsze z nich może być rozumiane: (a) w wymiarze procesualnym jako czasowo i przestrzennie otwarta debata publiczna, którą tworzy zbiór bezpośrednich i zapośredniczonych interakcji międzyludzkich,¹ (b) w wymiarze gatunkowym jako czasowo i przestrzennie zamknięte jednostkowe zdarzenie między konkretnymi uczestnikami sporu [s. 11–12], co właśnie jest przedmiotem pracy.

Drugie słowo – to jest *retoryka* – odnosi się nie tylko do (a) zbioru skatalogowanych środków wywierania wpływu, ale również określa się nim (b) metodę wykorzystywaną do analizy tekstów o perswazyjnym potencjale.

O ile rozważania naukowe skupione są wyłącznie wokół debaty jako gatunku, o tyle aparat pojęciowy retoryki służy autorce zarówno do omówienia wybranych tekstów (a więc jako metoda badawcza), jak i do analizy ujawnianych w nich konkretnych zachowań albo strategii perswazyjnych stosowanych przez uczestników debat. Praca bowiem, podzielona na część teoretyczną i analityczną (choć również z teoretycznym wprowadzeniem do poszczególnych tematów), odnosi się do konkretnych przykładów tak zwanych wielkich debat przedwyborczych, które zostały wyemitowane w polskiej telewizji w latach 1995–2010. Autorka w ten sposób zawęża pole badawcze – nie skupia się jedynie na modelowej debacie jako gatunku, ale omawia również jej konkretne realizacje, o czym informuje czytelnika w drugiej części tytułu książki.

Ten podział odwzorowany jest w strukturze pracy, w której część *stricte* teoretyczna, pt. *Debata jako gatunek retoryczny*, zajmuje około 1/3 objętości, a część analityczna z wprowadzeniem, pt. *Polskie wielkie debaty przedwyborcze*, stanowi 2/3 książki. Publikacja łącznie liczy 408 stron i odnosi się do około 300 pozycji bibliograficznych.

Omawiając debatę jako gatunek retoryczny, A. Budzyńska-Daca mierzy się z różnorodnością spojrzeń i interpretacji. Przywołuje jego miejsce w różnych porządkach genologicznych wypracowanych przez takie dyscypliny naukowe, jak:

¹ Tak rozumiana debata jest przedmiotem monografii autorstwa dr hab. Agnieszki Kampki [A. Kampka, *Debata publiczna. Zmiany społecznych norm komunikacji*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2014].

lingwistyka, literaturoznawstwo, medioznawstwo i nauki o polityce. Na pierwszy plan wysuwa się jednak perspektywa retoryczna, gdyż – jak twierdzi autorka –

(...) teleologię debaty i jej każdorazową aktualizację najpełniej wyrazić można w obszarze refleksji/krytyki retorycznej, która debatę kształtuje zarówno w sensie ideowym, jak i argumentacyjnym [s. 86].

Stąd też autorka w rozdziale *U źródeł debaty. Praktyka i teoria* przybliży sposoby i cele prowadzonych publicznych dyskusji w antycznej Grecji oraz w Rzymie i wskazuje na użyteczność debaty w kształceniu retorycznym (ćwiczenie kompetencji komunikacyjnych, kształtowanie współzawodnictwa w argumentacji, nauka testowania argumentów w praktyce komunikacyjnej).

Odwołanie się do antycznych korzeni stanowi podstawę refleksji na temat współczesnego definiowania gatunków z perspektywy retorycznej, która koncentruje się wokół użyteczności i potencjału perswazyjnego gatunku, aktualizowanego każdorazowo w sytuacji retorycznej [s. 66]. A. Budzyńska-Daca w tej części przywołuje między innymi prace Kennetha Burke'a, Lloyd F. Bitzera, Alfreda Schutza (sytuacja retoryczna), Sonji Foss, Edwina Blacka, Karlyn Kohrs Cambell i Kathleen Hall Jamieson (*rhetorical criticism*), Carolyn Miller (*Rhetorical Genre Studies*), Anne Freedman, a także – jako punkt odniesienia – Michaiła Bachtina.

Autorka wskazuje na pięć regularności współczesnych debat związanych z procesem tworzenia i interpretowania zawartego w nich przekazu retorycznego. Są to:

- podmiot sprawczy (inicjuje debatę jako zorganizowaną interakcję, udostępnia przestrzeń do prezentacji stanowisk, najczęściej nie jest tożsamy z debatującymi i nie zajmuje stanowiska w sporze);
- kwestia sporna (oś niezgody, wokół której budowana jest argumentacja stron);
- porządek debaty (główny element różnicujący odmiany gatunkowe i poszczególne realizacje debat, jako retoryczne *dispositio* ma kluczowe znaczenie dla rozgrywania interakcji i jakości argumentacji);
- audytorium (zróżnicowane, odbiorca argumentacji mówców);
- rytualny charakter (wynika między innymi ze sposobu organizacji debaty, towarzyszących jej normom interakcji).

Część pierwsza książki przedstawia miejsce i rolę debaty – ważnego w komunikacji publicznej gatunku rozumianego jako retoryczne działanie [s. 12]. W podsumowaniu A. Budzyńska-Daca, odnosząc się do wyżej wymienionych komponentów, proponuje poparte przykładami własne zestawienie realizacji gatunkowych współczesnych typów debat: parlamentarnej, akademickiej, sądowej, konkursowej, telewizyjnej lub radiowej, telewizyjnej debaty przedwyborczej i debaty w Internecie.

Część druga rozpoczyna się od wprowadzenia na temat tego, czym są wielkie debaty przedwyborcze, jaki jest stan badań dotyczących tego wycinka dyskursu publicznego (w Polsce i na świecie, szczególnie w krajach z dłuższą praktyką stosowania tego gatunku, na przykład USA), z jakimi problemami badawczymi należy się zmierzyć, zwłaszcza jeśli chodzi o retoryczny wymiar formatu (a więc sposób jej organizacji i sam przebieg). Autorka przywołuje trzy główne formaty

debat: typ konferencji prasowej (*press conference format*) z pytaniami zadawanymi kandydatom przez dziennikarzy; typ wiecowy (*town hall meeting format*) z aktywnym udziałem publiczności zadającej pytania; typ moderowanej rozmowy (*single moderator format*), którą prowadzi jeden moderator zadający kandydatom pytania. Następnie autorka skupia się na analizie 11 finałowych telewizyjnych debat przedwyborczych, które odbyły się w latach 1995–2010 w polskich stacjach telewizyjnych między parą polityków (wśród nich byli: Lech Wałęsa, Aleksander Kwaśniewski, Lech Kaczyński, Donald Tusk, Jarosław Kaczyński i Bronisław Komorowski).

A. Budzyńska-Daca szczególnie nacisk kładzie na porównanie reguł interakcji, którą dzieli na konfirmatywną (o charakterze konstruktywnym) i refutacyjną (odpierająca). W modelowej interakcji, zgodnej z prawidłami retorycznej sztuki debaty, na to samo pytanie powinni odpowiadać kolejno kandydaci (część konfirmatywna), a następnie w tej samej kolejności powinna zostać przedstawiona argumentacja refutacyjna, co zapewnia i równowagę sił, i możliwość konfrontacji poglądów. Zestawienie konkretnych realizacji polskich przedwyborczych debat wskazuje na to, że brakuje wciąż optymalnego modelu, który pogodzi reguły medialnego widowiska, wytyczne retoryki co do prowadzenia dyskusji oraz zapewni wyborcom wartości poznawcze.

W kolejnych rozdziałach badaczka wykorzystuje narzędzia klasycznej retoryki, by przeanalizować strategie dyskursywne stosowane przez polityków w polskich finałowych debatach przedwyborczych. Retoryka bowiem, w odróżnieniu od lingwistyki, zajmuje się nie każdym tekstem, ale takim jego typem, który ma charakter perswazyjny. Jak pisze Maria Załęska:

Retoryka (...) jest »osobową« teorią tekstu: ujmuje tekst jako autorski, komunikujący czyjaś intencję (perswazyjną i/lub »dobrego« przedstawienia zagadnienia), sformułowany z myślą o konkretnym audytorium.²

Podstawą analizy jest Arystotelesowska triada: etos – logos – patos, za pomocą której opisuje się podstawowe składniki retorycznej perswazji. Autorka monografii najwięcej miejsca poświęca omówieniu etosu, w którym zmanifestowany jest charakter mówcy i jego przynioty. Patos odnosi się do nastawienia, w jakie polityk wprawia słuchacza, a logos dotyczy samej mowy badanej ze względu na jej rzeczywiste lub pozorne dowodzenie.

Analizując dyskurs debatujących, badaczka bierze pod uwagę (1) temporalny wymiar, to jest dzieli wypowiedzi na odnoszące się do działań przeszłych, teraźniejszych (ogólnych) i przyszłych planów (por. retoryczne rodzaje: *genus iudicale*, *demonstrativum*, *deliberativum*); (2) na te, które budują etos własny i etos oponenta, (3) a sam etos różnicuje jako (3a) odnoszący się do: cnót mówcy – *arete*, (3b) do wiedzy i doświadczenia – *phronesis*, (3c) do identyfikacji z audytorium – *eunoia*. To zestawienie tworzy macierz, w której autorka przywołuje ogólne schematy ilustrujących wypowiedzi [s. 147]. Może ono stanowić punkt wyjścia do dalszych badań (analizy porównawczej językowych strategii budowania etosu

² M. Załęska, *Retoryka a językoznawstwo* [w:] M. Barłowska, A. Budzyńska-Daca, P. Wilczek (red.), *Retoryka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 179.

używanych bądź przez polityków w innych sytuacjach retorycznych, bądź przez innego typu mówców).

Debata przedwyborcza według A. Budzyńskiej-Dacy ma charakter perswazyjno-erystyczny, gdyż jest zderzeniem etosów jej uczestników. Główny spór toczy się o to, kto jest liderem (*questio comparativa*: czy prezydentem powinien być X czy Y). Na niego składa się jednak układ zhierarchizowanych (wynikających z *dispositio* – struktury kompozycyjnej debaty) mikrosporów o kwestie szczegółowe. Etos, zdaniem badaczki, jest najistotniejszą płaszczyzną dowodzenia, niemniej w monografii znalazło się również miejsce na rekonesans figur retorycznych (*elocutio*) jako środków perswazji. Wiąza się one z prowadzoną przez konkurentów argumentacją, którą można podzielić na trzy typy: *ad hominem* (często jej źródłem jest etos konkurenta), *ad auditores* (pobudzająca odbiorców), *ad rem* (dotycząca przedmiotu sporu). Podsumowując rozważania o etos, logos i patos – autorka pisze: „Perswazja skierowana do audytorium współgra z argumentacją skierowaną do przeciwnika” [s. 157]. Należy jednak dodać, że przekonywanie przeciwnika ma charakter pozorny, wyłącznie rytualny i wynikający z formuły tego sporu, którego jedynym odbiorcą jest audytorium (wyborcy). Wydaje się wręcz absurdalne wyobrażenie, że w trakcie (lub w wyniku) debaty jeden z konkurentów uznałby wyższość oponenta i zrezygnował z wyborów.

Rozdział pt. *Strategie etosowe polityków w polskich finałowych debatach przedwyborczych (1995–2010)* jest najobszerniejszą i – wydaje się – najciekawszą z perspektywy językoznawczej częścią monografii, gdyż zawiera przywołane cytaty z wypowiedzi polityków uporządkowane według zestawienia etosów (p. wspomniana wyżej macierz) i opatrzone komentarzem krytycznym. Badaczka analizuje strategie sześciu par polityków, a w wypadku każdego polityka przedstawia jego sposoby budowania etosu własnego i destrukcji etosu oponenta. Analiza poprzedzona jest praktycznymi wskazówkami podpowiadającymi kilka sposobów na jej odczytanie. Co więcej, przy każdej zacytowanej wypowiedzi znajduje się odnośnik do zapisów stenograficznych debat. Załączone na płycie CD transkrypcje (na wzór amerykańskich edycji) to osobny wkład autorki, który może posłużyć innym badaczom. Szczegółowe analizy – konsekwentnie przedstawione według jednego schematu – zawierają zarys sytuacji, w której odbyła się debata (pozycje polityczne, przewidywania sondażowe, kontekst polityczny), cytaty z wypowiedzi polityka budującego własny etos w zakresie charakteru moralnego, kompetencji i identyfikacji z audytorium, przy czym w każdej kategorii przywołane są wypowiedzi odnoszące się do przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Rozdział kończy się tabelarycznym zestawieniem przymiotów polityków, które składają się na tworzone w debatach etosy. Część cech przypisana jest kilkakrotnie bądź tym samym politykom w różnych latach, bądź innym dyskusantom debat. Dodatkową wartością byłoby omówienie, jakimi językowymi (retorycznymi) sposobami wyrażane są te same przymioty przez innych nadawców. Z pobieżnej analizy zdaje się, że mogą być one różnie przekazywane: cecha nazwana jest wprost („jestem konsekwentny”) lub przenośnie albo wynika z kontekstu wypowiedzi.

Rozdział poświęcony pytaniom w debatach może dla językoznawców stanowić komplementarne spojrzenie na ten typ interakcji. Na wstępie autorka zaznacza: „Nie będziemy rozpatrywać aspektu formalno-syntaktycznego pytań,

lecz ich aspekt pragmatyczny, retoryczną stosowność i użyteczność z punktu widzenia realizacji gatunku” [s. 247]. Przedstawia natomiast szczegółowe problemy do rozważenia: liczbę i tematykę pytań, podział pytań ze względu na ich przedmiot (pytania o fakty i opinie), aspekt czasowy, formę i cel pytań (pytania proste, złożone, kontrastywne, pozorne, eksperckie), symetryczność (równe traktowanie kandydatów), pytania krzyżowe (własne) formułowane przez sztaby, w tym szczególnie typ argumentacyjnych ataków na kontrkandydata (*ad hominem* i *ad auditores*). Badaczka zauważa, że format debaty zakładający pytania krzyżowe sprzyja zmianie wektora sporu z kwestii „Który lepszy?” na „Który gorszy?” [s. 269]. W tej części większy nacisk kładzie na formalny i argumentacyjny charakter pytań. Przytacza cytaty, ale ogranicza je do niezbędnego, ilustracyjnego minimum. Pominięty zostaje istotny retorycznie elokucyjny aspekt pytań, co może wynikać z limitów objętościowych monografii.

W przedostatnim rozdziale omawiana jest retoryczna rola moderatora (prowadzącego debatę). Autorka odnajduje odniesienie do antycznych środków dowodzenia. Jak pisze: „Moderator działa w trzech płaszczyznach retorycznego dyskursu” [s. 283]: (1) jest strażnikiem reguł (kwestii, czasu, porządku), co odpowiada logosowi; (2) jest pośrednikiem między mówcami a audytorium, co odpowiada patosowi; (3) jest kreatorem dyskursu (gospodarzem), przez co buduje etos (sygnalizuje kompetencje argumentacyjne i siłę charakteru). Ważne staje się ustalenie właściwych proporcji odgrywanych ról tak, by konfrontacja przebiegała między politykami, a nie na linii moderator–polityk, co w badanych debatach miało miejsce. Ciekawym fragmentem jest analiza przytoczonych wypowiedzi rozpoczynających debatę, które służą wprowadzeniu audytorium w to wydarzenie polityczno-medialne. Wykorzystuje do niej pentadę K. Burke’a, aby wskazać, na które elementy moderatorzy kładli nacisk, budując topikę dyspozycyjną wstępu. Okazuje się, że w kolejnych debatach co innego było retorycznie wyeksponowane: sylwetka polityków, cel debaty (podjęcie decyzji wyborczej), rola wyborcy, reguły debaty. Jak słusznie zauważa autorka, wstęp stanowi ramę interpretacyjną tego, co następnie się wydarzy, w ten sposób więc „moderatorzy mogą wpływać na interpretację przekazu, a więc także na ocenę wystąpień polityków” [s. 301].

Pracę kończy rozdział pt. *Retoryka przestrzeni i czasu*, którego przedmiot może budzić zdziwienie, ale to w tych wymiarach osadzona jest sytuacja realizowania gatunku i zaistnienia aktu retorycznego [s. 311]. Analizie poddane są kwestie organizacji przestrzeni debaty (miejsce i scenografia, plan ustawienia i przyjętej postawy mówców, sposoby kadrowania przez kamery, obecność i rola audytorium), a także kwestie czasu debaty (jej termin w kontekście działań kampanijnych, cykliczność, czas przed debatą i po niej jako element perswazyjnych działań sztabów, czas emisji w ramówce, reguły czasowe interakcji w trakcie debaty i zarządzanie czasem, wreszcie czas jako topos dyspozycyjny oraz *kairos* – retoryczne wykorzystanie przez kandydata „najlepszego czasu” na określone, perswazyjne działanie).

Jak wspomniałam we wstępie, monografia Agnieszki Budzyńskiej-Dacy ma diadyczny charakter. *Retoryka debaty* to w zasadzie produkt „2 w 1” – z jednej strony jest to bowiem przykład skrupulatnej analizy korpusu skupionej na retorycznej kwestii etosu, opatrzonej opisem metody badawczej z potencjałem

powielania jej przez innych badaczy, szczególnie zajmujących się dyskursem i marketingiem politycznym. Dla językoznawców może stanowić komplementarne spojrzenie na tekst, a szczególnie przydatne mogą okazać się dołączone transkrypcje debat.

Z drugiej strony jest to monografia poświęcona debacie opisanej w dwu przeplatających się porządkach: jako wydarzenie medialne i jako gatunek retoryczny. W dużym stopniu ma charakter wręcz „techniczny”, co uważam za jej walor. Przypomina podręczniki motoryzacyjne, jakie wydaje się dla posiadaczy samochodów. Użytkownicy mogą zaznajomić się z ogólną budową i działaniem modelu (debata jako gatunek), dowiedzieć się o różnicach poszczególnych wersji modelu (warianty debat), przedstawia się w nich opis działania i konstrukcji podzespołów samochodu (organizacja debat i jej części) oraz proponuje sposoby naprawy różnych usterek. Jak na końcu przyznaje autorka, książka zrodziła się z pewnego rozczarowania co do jakości tak doniosłego i okazjonalnego wydarzenia, jakim jest finałowa debata przedwyborcza. Jednak A. Budzyńska-Daca nie opisuje biernie rzeczywistości w konwencji naukowego malkontenctwa, ale przedstawia rozwiązania naprawcze dotyczące różnych elementów tego złożonego gatunku. Proponuje ponadto założenia racjonalnej wymiany argumentacji, której wzorców nie mamy ani w mediach, ani w sejmie, ani w szkole. Monografia jest więc rzetelną analizą materiału osadzoną w teorii i praktyce, a jednocześnie zawiera wskazówki o charakterze normatywnym i technicznym. Dzięki temu może zainteresować badaczy otwartych na szerokie, komunikologiczne spojrzenie, chcących wyjść poza wąski obszar swojej dyscypliny, którzy znajdą w niej podstawę lub punkt odniesienia do własnych analiz.

Ewa Modrzejewska
(Uniwersytet Warszawski)

Napisana przez filologa, Agnieszkę Budzyńską-Dacę, *Retoryka debaty* to bardzo potrzebna i ważna praca, którą powinni przeczytać politycy i specjaliści od marketingu politycznego. Książka składa się z dwóch zasadniczych części. W pierwszej autorka wyraźnie wskazuje na ciągłość debaty jako gatunku poprzez szerokie omówienie jej genezy. Dokładny opis demokratycznych debat, które decydowały o losach społeczeństw zamieszkujących greckie *polis*, służy nie tylko zaprezentowaniu niewątpliwej erudycji autorki i warsztatu badawczego, ale przede wszystkim pokazaniu dziedzictwa, nierozzerwalnej nici, która łączy starożytnych mówców ze współczesnymi politykami. Nie oznacza to jednak, że współcześni przywódcy polityczni dysponują sprawnością oratorską starożytnych mówców, a obywatele biorą czynny udział w życiu politycznym kraju; wydaje się raczej, że ci pierwsi bardziej cenią sobie skuteczność sofistów przy cynicznej aprobacie tych drugich.

Ta część pracy A. Budzyńskiej-Dacy zawiera również przegląd definicji debat. Brak konsensusu odnośnie do jednej definicji wiąże się z przyjęciem różnych założeń metodologicznych badaczy oraz wieloaspektowości zagadnienia. Sama autorka respektuje genologiczną złożoność debaty i proponuje definicję opisową.

Zaznacza przy tym, że jednym z najważniejszych elementów oceny debaty jest wypełnienie założeń gatunkowych, które stanowią o jej społecznej użyteczności, czym uzasadnia przyjęcie perspektywy retorycznej obowiązującej w jej książce. Dokonując swoistej selekcji definicji i uproszczenia rozważań genologicznych nad debatą, można chyba przyjąć, że tak rozumiana debata jest formą dialogu, a jego uczestnicy współzawodniczą ze sobą pod okiem arbitra – sędziego, prowadzącego, publiczności. Format debaty ma umożliwiać rozmówcom sprawiedliwe uczestnictwo w dyskusji oraz zaprezentowanie swojego punktu widzenia. Celem tak rozumianej debaty jest przekonanie publiczności do lepiej uzasadnionych racji oraz wymiana poglądów, a nie licytacja wizerunkowa.

W drugiej części pracy realizuje się rozumienie retoryki jako pewnej metodologii badawczej. Bodaj największą wartością pracy Agnieszki Budzyńskiej-Dacy jest sięgnięcie po arystotelesowską teorię ośrodków dowodzenia w retoryce i wykorzystanie jej do stworzenia własnej, nowoczesnej metodologii analizy sporu opartej na trójpodziale narracji poszczególnych uczestników debat na etos, logos i patos, a następnie dalsze rozbicie tych składników na przeszłe, teraźniejsze i przyszłe oraz konstruktywne – własne i destruktywne – oponenta. Taka analiza narracji pozwala na stworzenie przejrzystego obrazu strategii dyskusyjnych poszczególnych kandydatów. Każdy mówca opisuje, kim jest, odwołując się do etosu, przedstawia swoje kompetencje za pomocą logosu, a patos pozwala mu na nawiązanie kontaktu z audytorium. Tych samych środków dowodzenia użyje do destruowania pozycji swojego konkurenta, będzie starał się dowieść braku jego wiarygodności, kwalifikacji do rządzenia i kontaktu z wyborcami.

Książka A. Budzyńskiej-Dacy pozwala czytelnikowi nie tylko na analizę poszczególnych wypowiedzi czy całych strategii retorycznych. Z jej pomocą możliwe jest również odtworzenie obrazu pewnego stanu Polski, może nawet ducha czasu, który panował w danym momencie historii III Rzeczypospolitej. To, w jakie tony uderzają politycy, do jakich emocji chcą się odwoływać, pokazuje to, jaką wizję siebie miało społeczeństwo konkretnego okresu. Oczywiście, im starsza debata, tym łatwiej o odpowiednią perspektywę. Na przykładzie debat Wałęsa–Kwaśniewski z 1995 r. widać chociażby, że po pięciu latach demokracji etos Solidarności stracił na znaczeniu, a Polacy nie mieli już sił na dalszą walkę, odrzucali też ojcowską opiekę, którą chciał ich otoczyć urzędujący prezydent. Bardziej trafiała do nich narracja A. Kwaśniewskiego, który mówił o zgodzie, identyfikował się z narodem i przedstawiał jako polityk kompetentny i zrównoważony. Lektura *Retoryki debaty* pozwala na wnikliwą refleksję nad językiem polityki i stanem społeczeństwa przed kolejnymi ważnymi wyborami. I chociaż książka obejmuje debaty od 1995 do 2010 roku włącznie, to wyraźnie widać, że metodologia przyjęta przez A. Budzyńską-Dacę może również zostać użyta do analizy debat współczesnych.

Należy również docenić wysiłek autorki włożony w stworzenie i skompilowanie stenogramów wszystkich wielkich polskich debat przedwyborczych, które dołączone są do publikacji na płycie CD. Materiał ten przedstawia dużą wartość dla badań nad współczesnym dyskursem i może być podstawą dalszych analiz językoznawczych, politologicznych czy socjologicznych.

Pewne wątpliwości może jednak budzić to, z jaką rewerencją autorka traktuje sam gatunek debaty przedwyborczej. O ile cała publikacja rzeczywiście skupia się wokół próby naprawy debat jako ważnego narzędzia demokracji, o tyle

A. Budzyńska-Daca nigdy nie podaje w wątpliwość celowości tego formatu, nie bierze pod uwagę tego, że debata przedwyborcza, jako gatunek, może być niedoskonała w samych założeniach. Przedstawiana przez badaczkę geneza debaty wyraźnie i wystarczająco pokazuje, że debata jest przede wszystkim konkursem, w którym walka toczy się o wyższość i uznanie publiczności, nie o interes publiczny. Wygrana w debacie może oznaczać, że zamierzenia polityczne zwycięskiego mówcy zostaną zrealizowane. A to budzi już pewne wątpliwości co do wyboru rzeczywiście najlepszego kandydata na dane stanowisko właśnie w taki sposób. Według Arystotelesa dobrego mówcę cechują pewne cechy fizyczne, głosowe oraz etosowe – wszystkie składają się przede wszystkim na charyzmę, nieodzowną dla wszystkich przywódców politycznych. Format, który nagradza charyzmę kosztem kompetencji, stawia przede wszystkim na to, co jest wielką bolączką całej debaty publicznej w ogóle, czyli na teatralizację dyskursu. Wygrana w takiej debacie może być wygraną najlepszego aktora, a nie najbardziej kompetentnego polityka.

Współczesną debatę przedwyborczą trapią te same problemy co jej antyczne odpowiedniki: pozwalająca na zawłaszczenie dyskusji *isegoria* oraz umożliwiająca kłamstwo *parrhesia*. Te dwa czynniki wyznaczają zwycięzcę dyskusji, ocenie poddane zostają zdolności oratorskie, nie kompetencje polityczne. Zdolny mówca jest w stanie, nie mówiąc prawdy, pochlebstwami i populizmem pozyskać sympatię części audytorium. I o ile greckie zgromadzenie stanowiło zbiorowość, którą cechował pewien krytycyzm względem mówców (wszak polityka była jedną z głównych rozrywek antycznego świata), o tyle współczesny wyborca współtworzy społeczeństwo, którego cechą charakterystyczną jest narastająca obojętność wobec polityki i życia publicznego w ogóle. Stąd też uzasadnione obawy, że debata być może nigdy nie dawała gwarancji „mądrego wybierania spośród alternatywnych propozycji społecznych” albo tę właściwość utraciła, a jej celem nie jest i nie było przekonanie dyskutantów, lecz jedynie zdobycie poparcia wśród słuchaczy. To teatr, w którym mówcy przyjmują role aktorów walczących o uznanie widowni – wyborców. Jednak zrezygnować z debaty to zrezygnować z demokracji w ogóle, w której, paradoksalnie, nierówność zdaje się cechą immanentną. Dlatego też praca nad kształtem i sprawiedliwością debaty to wkład w rozwój demokracji.

J. Habermas wierzył, że debata jest istotą demokracji. A. Budzyńska-Daca zdaje się wyznawać to idealistyczne podejście, konstatując, że jeśli dopracować reguły formatu, najlepiej na wzór Amerykanów bądź Brytyjczyków, to debata przedwyborcza będzie stanowić ważne i nade wszystko skuteczne narzędzie wyboru w nowoczesnym społeczeństwie demokratycznym. Wydaje się, że w centrum demokracji można umieścić debatę procesualną, czyli cały dyskurs publiczny, który zawiera w sobie również debatę przedwyborczą. To w tym nieustającym sporze o kształt kraju i społeczeństwa decydują się wybory polityczne, a jednym ze środków, który może pomóc we właściwych wyborach, jest właśnie debata telewizyjna. Aby jednak nie stały się narzędziem kontroli i manipulacji, aby nie zamieniły się we wrzawę taką, jaką były okrzyki publiczności w starożytnym agonie, należy dbać o ich jakość, dążyć do sprawiedliwego i przejrzystego formatu.

A. Budzyńska-Daca bezwzględnie obnaża słabości polskich debat, jakkolwiek wstrzymuje się od wyraźnie krytycznego komentarza. Proponuje natomiast zmiany, które poprawiłyby ich jakość. Przede wszystkim wielką debatę

przedwyborczą powinny cechować uczciwe reguły formatu, takie, które nie dają przywilejów żadnej ze stron. Na takie reguły składają się między innymi równy czas wypowiedzi oraz te same pytania adresowane do poszczególnych uczestników przez niezależnych moderatorów. Poruszane kwestie powinny być merytoryczne i raczej dotyczyć przyszłości i kwestii ważnych dla widzów, natomiast nie powinny skłaniać do konfrontacji. Przestrzeń i czas debaty również powinny być neutralne, tak aby nie faworyzować żadnego z uczestników. Sama debata przedwyborcza powinna być organizowana przez apolityczną organizację, a poruszane w niej kwestie powinny być znane i zaaprobowane przez audytorium. Erich Fromm podkreślał, że współczesna polityka stała się dla przeciętnego wyborcy, tego małego koła zębatego w wielkiej maszynie nowoczesności, tworem abstrakcyjnym. Tak samo abstrakcyjne stały się wybory polityczne, których taki obywatel dokonuje, wszak kandydaci na ważne stanowiska nie biorą się z bezpośredniego wyboru audytorium, są im niejako zaprezentowani, narzuceni. Natomiast debata przedwyborcza skonstruowana według powyższych zaleceń pozwoliłaby na odzyskanie wyborcom choćby części wolności – informowałaby zamiast manipulować, z narzędzia kontroli rywali zamieniłaby się w narzędzie demokracji.

Retoryka debaty udowadnia, że przez 25 lat wolności i demokracji Polacy nie dojrżeli jeszcze do rzetelnej, merytorycznej i sprawiedliwej debaty politycznej. Debata stanowi tylko wyreżyserowane przed każdymi wyborami widowisko, którego celem jest przede wszystkim zaspokojenie partykularnych interesów polityków i mediów. Dobro odbiorcy, a w szerszym ujęciu dobro społeczeństwa, jeżeli w ogóle jest brane pod uwagę, to nie jest priorytetem. Dlatego też książka Agnieszki Budzyńskiej-Dacy przedstawia wartość nie tylko dla badaczy, lecz również dla zwykłego odbiorcy, ponieważ wyposaża go w wiedzę potrzebną do zrozumienia procesów, które rządzą debatą. Jej lektura wskazana by była dla polityków, specjalistów od marketingu politycznego i organizatorów debat, o czym wspomniałem na wstępie. Zwykły, nieuczestniczący w debacie czytelnik stałby się bardziej świadomy tego, jaką funkcję ma w rzeczywistości widowisko zwane debatą. Politycy i organizatorzy debat mogliby poczuć się do odpowiedzialności za niewykorzystanie szansy posłużenia się jednym z najbardziej demokratycznych instrumentów społecznych i przeobrażenia go w teatr. Oczywiście pod warunkiem, że zrozumieliby tę pracę.

Retoryka debaty jest ważnym głosem w, *nomen omen*, debacie nad stanem dyskursu publicznego w Polsce. To praca, która nie tylko wskazuje na największe uchybienia w realizacji formatu, lecz również daje czytelnikowi narzędzia krytycznej analizy dyskursu i postuluje zmiany, które uczyniłyby z debat przedwyborczych ważny element nowoczesnej demokracji. Książka Agnieszki Budzyńskiej-Dacy to wartościowa praca z zakresu retoryki, która uzupełnia dotychczasowe badania i wraz z takimi pracami jak *Retoryka dominacji* i *Opowieści o Polsce. Retoryka narracji* J. Wasilewskiego czy *Pojedynek na słowa* M. Kochana współtworzy polską debatologię.

Paweł Trzaskowski
(Uniwersytet Warszawski)